

NOWE UJĘCIE MODELU ROZWIĄZYWANIA SPORÓW SPORTOWYCH

Postępujące w szybkim tempie od końca lat 70. ubiegłego stulecia zjawiska profesjonalizacji, komercjalizacji i mediatyzacji działalności sportowej doprowadziły do zaostrzenia rywalizacji w większości dyscyplin sportu. Dokonujące się paralelnie przekształcenia całego ruchu sportowego spowodowały powstawanie coraz większej liczby konfliktów i sporów w sferze działalności sportowej. Współcześnie wynikają one przede wszystkim z zaskarżenia ostatecznych decyzji dyscyplinarnych lub regulaminowych międzynarodowych lub krajowych federacji sportowych, a rzadziej stanowią konsekwencję naruszenia norm prawa cywilnego, administracyjnego czy karnego. Wiąże się to niewątpliwie z faktem, iż oparta na zasadzie dobrowolności oraz przesyciona w dużej mierze elementami etyki i zasad prawa stowarzyszeniowego działalność sportowa nie poddaje się łatwo reglamentacji i penalizacji.

Początkowo rozwiązywanie różnych kwestii spornych wynikających ze stosunków sportowych pozostawało w gestii licznych organów i instancji wewnątrzorganizacyjnych. Były nimi w szczególności sądy dyscyplinarne, rozjemcze lub koleżeńskie, a także różnego rodzaju komitety i komisje podejmujące się realizacji działalności orzeczniczej i różnych form odpowiedzialności w ramach sportu. W celu zwiększenia skuteczności tej praktyki międzynarodowe lub krajowe federacje sportowe wprowadziły do swoich statutów lub regulaminów dyspozycje zabraniające członkom lub osobom posiadającym licencje na występowanie do sądów państwowych z jakimikolwiek skargami w sprawach należących do sfery ich działania. Z możliwością niedostosowania się do tego zakazu wiązano i nadal się wiąże sankcje natury dyscyplinarnej, w ramach których najsurowszą dolegliwością jest wykluczenie z organizacji sportowej osób decydujących się na poddanie sporu sportowego kompetencji sądu państwowego¹

W latach 90. ubiegłego stulecia Międzynarodowy Komitet Olimpijski oraz światowe i kontynentalne federacje sportowe podjęły próbę stworzenia autonomicznego systemu rozstrzygania sporów dyscyplinarnych i regulaminowych, wynikających z zaskarżenia ostatecznych decyzji organizacji sportowych. W 1992 roku Trybunał Arbitrażowy do Spraw Sportu MKOl, z siedzibą w Lozannie (zwany dalej w skrócie „TAS”) – koncentrujący się od momentu powstania w 1983 roku na rozstrzyganiu nielicznych sporów

¹ Por. J. Karaquillo (1987), *Le droit du sport*, Paris, s. 81; L. Gouiffes (1997), *L'arbitrage international propose-t-il un modèle original de justice?* W: *Recherche sur l'arbitrage en droit international et comparé*, Paris, s. 16.

majątkowych oraz wydawaniu opinii konsultacyjnych – zaczął rozpoznawać sprawy wynikające z zaskarżenia decyzji dyscyplinarnych i regulaminowych międzynarodowych i krajowych federacji sportowych.

Przeciwnicy arbitrażu w sprawach sportowych zaczęli jednak szybko akcentować fakt, iż realizacja sądowego wymiaru sprawiedliwości stanowi nadal podstawowy atrybut suwerenności państwa. Nie może ona więc być ograniczana, a także podważana przez jakikolwiek autonomiczny system normatywny – także w sferze sportu – obowiązujący na jego terytorium. Oparty na przymusie państwowym krajowy porządek prawny, który zobowiązany jest do zapewnienia spokoju oraz bezpieczeństwa publicznego, ochrony praw podmiotowych osób fizycznych i prawnych, a także przeciwdziałania ich naruszeniom na całym jego terytorium (co ujawnia się z dużą mocą przy organizacji imprez masowych) powinien w rezultacie dysponować także pełną, skuteczną i racjonalną możliwością samodzielnego organizowania i wypełniania władzy sądowniczej na terenie swojego działania. Stąd też poglądy tych przedstawicieli środowisk sportowych, którzy stawiali sport ponad prawem muszą bezpowrotnie stracić na znaczeniu.

Z powyższymi argumentami jest oczywiście trudno polemizować. Można bowiem zgodzić się z tezą, iż współczesna działalność sportowa nie powinna być uznawana za sferę życia społecznego, w której stosowanie norm prawa powszechnego obowiązującego w danym kraju mogłoby być uchylone. Na pierwszy rzut oka brakuje racjonalnego powodu, aby ruch sportowy miał być traktowany inaczej niż inne dziedziny życia społecznego i gospodarczego w zakresie podległości jego uczestników kompetencji sądu państwowego. Nie kwestionując jednak stanowiska, iż każdy podmiot powinien mieć zagwarantowane prawo wystąpienia, przynajmniej w ostatniej instancji – częstokroć w trybie kontrolnym – na drogę sądownictwa państwowego, należy jednak, jak się wydaje, przyjmować, iż realizacja prawa do sądu, ze względu na specyfikę rozwiązywania sporów sportowych, powinna przybierać zróżnicowaną postać. Wymaga to jednak znalezienia odpowiedniego konsensu między sądowym i arbitrażowym sposobem załatwiania spornych sytuacji ze sfery sportu.

Należy w pierwszym rzędzie przyjmować, iż do sądów państwowych będą zwłaszcza kierowane sprawy, które ze względu na duże zaangażowanie interesu publicznego nie mogą być załatwiane przez sportowe sądy polubowne lub inne instancje ruchu sportowego. I tak, tylko w trybie ogólnego procesu cywilnego mogą być rozpoznawane sprawy mające za przedmiot ochronę dóbr osobistych uczestników ruchu sportowego, w szczególności zawodników, trenerów, sędziów czy też działaczy sportowych. Przykładowo, jedna ze wskazanych osób może domagać się zaniechania publikacji monografii zawierającej informacje przedstawiające w złym świetle przebieg jego kariery zawodniczej czy trenerskiej, względnie szczegóły z życia osobistego².

Należy następnie przyjmować, że do kompetencji sądziego państwowego należą spory dotyczące sportowej odpowiedzialności odszkodowawczej. Wynikające z popełnienia deliktu roszczenia cywilnoprawne dotyczą najczęściej szkód na osobie, jakich może doznać zawodnik w trakcie rywalizacji sportowej. Powództwa wytaczane w takich

2 Por. A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk (2001), *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, Warszawa, s. 185 i n.

sytuacjach mogą być skierowane bądź przeciwko organizatorowi zawodów (odpowiedzialnemu przykładowo za nieprawidłowe zabezpieczenie lekkoatletycznego konkursu rzutu młotem lub oszczepem, względnie naganne zachowanie kibiców, także drużyny przyjezdnej) bądź przeciwko innemu zawodnikowi, który, przekraczając istniejące granice dozwolonego ryzyka sportowego, spowodował naruszenie nietykalności cielesnej konkurenta³.

W postępowaniu przed sądem państwowym mogą być także dochodzone roszczenia dotyczące realizacji nagrody przyrzeczonej za uzyskanie określonego wyniku sportowego. Publiczne przyrzeczenie nagrody za osiągnięcie wyczynu jest jednostronną czynnością prawną, gdyż już z chwilą złożenia oświadczenia woli przez przyrzekającego (np. sponsora PKOl lub jednego z polskich związków sportowych) po jego stronie powstaje zobowiązanie⁴.

Istnieją następnie takie spory sportowe, które mogą być realizowane alternatywnie bądź przed sędzią państwowym, bądź w ramach arbitrażu w sprawach sportowych. W pierwszym rzędzie należy zauważyć, iż zgodnie z art. 1164 kodeksu postępowania cywilnego, zapis na sąd polubowny obejmujący spory z zakresu prawa pracy może być sporządzony tylko po powstaniu sporu i wymaga formy pisemnej. Z powyższego wynika, iż np. zawodnik i klub piłkarski podpisujący kontrakt o profesjonalne uprawianie sportu piłki nożnej (mający postać umowy o pracę) nie mogą sformułować w nim klauzuli arbitrażowej wyłączającej jakikolwiek spór wynikający ze wskazanej umowy z drogi sądowej. Sytuacja diametralnie się zmienia po powstaniu sporu. W takim przypadku możliwe jest sporządzenie tzw. kompromisu, poddającego sportowy spór pracowniczy pod rozstrzygnięcie arbitrów.

Do kompetencji sądu państwowego lub polubownego mogą być także alternatywnie kierowane sprawy wiążące się z określeniem swobody realizacji aktywności sportowej, przystąpieniem do stowarzyszenia, zgłoszeniem i uprawnieniem zawodnika do udziału w konkretnych imprezach sportowych oraz wynikające ze zmian przynależności klubowej spory transferowe, których przedmiotem jest zazwyczaj zasądzenie ekwiwalentu za wyszkolenie lub promocję zawodnika.

Podobne rozwiązanie odnosi się do tych wszystkich sporów cywilnoprawnych, w których powód występuje z roszczeniami związanymi z realizacją praw telewizyjnych, reklamowych, sprzętowych, stypendialnych⁵ czy innych, objętych szeroko rozumianą działalnością marketingową. W skali światowej relatywnie często odnotowuje się przypadki, w których organizacja sportowa występuje do sądu państwowego lub arbitrażowego z powództwem cywilnym dotyczącym przykładowo nieprzeprowadzenia w ogóle lub wadliwego przekazu transmisji telewizyjnej z ważnej imprezy sportowej,

3 Szerzej na ten temat pisze M. Sośniak (1966), *Z zagadnień odpowiedzialności odszkodowawczej związanej ze sportem*, *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*, nr 1, ss. 42-52. Por. także: J.Y. Yassalle (1997), *La violence dans le sport*, Paris, s. 12 i n.

4 Por. F. Błachuta (1972), *Komentarz. W: Kodeks Cywilny*, Warszawa, t. 2, *Księga Trzecia: Zobowiązania*, s. 1783.

5 Na cywilnoprawny charakter tych roszczeń wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 8 listopada 2013 r. wydanym w sprawie sygn. akt I CSK 63/13 pomiędzy zawodnikiem kadry narodowej a Polskim Związkiem Kajakowym.

przy czym stroną pozwaną może być federacja sportowa (krajowa lub międzynarodowa), liga zawodowa lub inne ugrupowanie klubów ligowych, firma marketingowa czy też publiczna, względnie prywatna stacja telewizyjna.

Nie ulega tymczasem żadnej wątpliwości, że współcześnie najtrudniejsze do rozwikłania problemy pojawiają się w związku z rozstrzygnięciem sporów sportowych wynikających z zaskarżenia ostatecznych decyzji regulaminowych lub dyscyplinarnych federacji sportowych. W poszczególnych krajach, kwestia ta stanowi przedmiot regulacji aktów normatywnych różnej rangi. Przykładowo, art. 217 Konstytucji Republiki Brazylii z dnia 5.10.1988 roku przyjmuje, że spory sportowe powinny być rozpatrywane przez sędziów cywilnych, po uprzednim wyczerpaniu środków oferowanych przez sądownictwo sportowe (*justica desportiva*)⁶. Z kolei w Peru, art. 50 ustawy z dnia 23 lipca 2003 roku o promocji i rozwoju sportu zakłada, iż Rada Najwyższa Sprawiedliwości Sportowej (*Consejo superior de justicia deportiva*) rozpoznaje jako instancja apelacyjna odwołania od sankcji dyscyplinarnych zastosowanych przez narodowe federacje sportowe⁷. Na podstawie ustawy C-12 z 19 marca 2003 roku dot. aktywności fizycznej i sportu utworzono „Centrum Rozwiązywania Sporów Sportowych w Kanadzie (CRDSC)”, które przyjęło z kolei dokument o nazwie „*Code ADR – Sport – RED*” Stanowi on m.in. podstawę do rozpoznawania przez kanadyjski „*Tribunal ADR sport RED*” apelacji od decyzji organizacji sportowych na zasadach przewidzianych w statutach, regulaminach i kartach technicznych tych podmiotów⁸.

Podobne konstrukcje funkcjonują na innych kontynentach. Od 1991 roku działa Belgijska Komisja Arbitrażu Sportowego, pełniąc podwójną misję. Obok klasycznej funkcji sądu polubownego – rozstrzygającego spory majątkowe – może ona także kontrolować decyzje organów belgijskich federacji sportowych w sprawach dopingu, transferów czy uprawnień zawodników do gry⁹. W podobny sposób ujęta została właściwość powołanej w 1993 roku Luksemburskiej Komisji Arbitrażowej ds. Sportu (CLAS)¹⁰ oraz Japońskiej Agencji Arbitrażowej ds. Sportu¹¹.

Należy stwierdzić, iż przedstawione powyżej rozwiązania oparte są najczęściej na konstrukcji tzw. arbitrażu przymusowego, narzuconego przez osobą trzecią (która nie jest władzą publiczną) względnie współpartnera stosunku prawnego (stronę umowy) w celu zabezpieczenia wykonania powinności wynikających z prawa prywatnego¹².

W niektórych systemach prawnych przyjęte zostały jeszcze dalej idące rozwiązania, statuujące tzw. arbitraż obligatoryjny w sferze sportu. Od 1994 roku każdy spór po-

6 Por. M. Maisonneuve (2007), *L'arbitrage des litiges sportifs*, Paris, s. 13. Autor cytuje w tym zakresie wyrok TAS z 11.09.2008 roku w sprawie 2007/A/1370 & 1376, FIFA et al. c. / Ricardo Lucas Dodo et al.

7 Por. M. Maisonneuve, dz. cyt., s. 22.

8 Por. A. Rigozzi (2005), *L'arbitrage international en matière de sport*, Bâle, s.148.

9 Por. F. Fallon (1993), *L'expérience de l'arbitrage en Belgique*. W: *La législation sportive en Europe*, Rome, s. 106 i n.

10 Szerzej na ten temat G.Rasquin (1994), *L'arbitrage sportif au Luxembourg*, *Revue Juridique et Economique du Sport*, numer specjalny, s. 127 i n.

11 Por. V.M. Dagauchi (2005), *The Activities of the Japan Sports Arbitration Agency*, *International Sport Law Journal*, nr 1, s. 3.

12 Por. A. Pinna (2011), *Réflexions sur l'arbitrage force*. W: *Les Cahiers de l'Arbitrage*, Paris, s. 149 i n.; E. Łętowska (2013), *Sankcje w prawie cywilnym – zarys problemu*, *Monitor Prawniczy*, nr 19, s.1016.

wstały w związku z zawodami sportowymi odbywającymi się w Chinach powinien być załatwiany w drodze mediacji lub arbitrażu przez powołany w tym celu sportowy sąd polubowny, choć rzadko to ma miejsce w praktyce¹³. Z kolei w Stanach Zjednoczonych akt normatywny o nazwie *Ted Stevens Olympic and Amateur Act* zobowiązał Komitet Olimpijski USA do stworzenia obligatoryjnego systemu rozwiązywania konfliktów i sporów pomiędzy zawodnikami o statusie amatora oraz sportowymi organizacjami amatorskimi. Rozstrzyganie powyższych sporów powierzono regionalnym biuram Amerykańskiego Stowarzyszenia Arbitrażowego¹⁴.

W latach 2004-2010 arbitraż obligatoryjny funkcjonował także w polskim ruchu sportowym. Na podstawie znowelizowanej ustawy z 18.01.1996 roku o kulturze fizycznej, a następnie ustawy z 29 lipca 2005 roku o sporcie kwalifikowanym, kompetencja Trybunału Arbitrażowego ds. Sportu przy Polskim Komitecie Olimpijskim (zwanego dalej w skrócie „Trybunałem Arbitrażowym PKOl”) do rozpoznawania środków zaskarżenia od decyzji dyscyplinarnych lub regulaminowych właściwych polskich związków niezależniona była od jakiegokolwiek umowy stron czy regulacji statutowej, poddającej powstały spór pod kompetencję powyższej instancji arbitrażowej. W doktrynie prawa polskiego powyższe rozwiązanie zostało jednak poddane krytyce¹⁵, co przyczyniło się m.in. do pominięcia go w ustawie z dnia 25 czerwca 2010 roku o sporcie.

Należy stwierdzić, że także w zagranicznej doktrynie prawa procesowego przeważa zapatrywanie, iż ustawowe poddanie określonych sporów obligatoryjnemu arbitrażowi w sprawach sportowych, abstrahujące w ogóle od woli stron co do trybu ich załatwiania, nie pozwala *de facto* na traktowanie tej konstrukcji na płaszczyźnie sądownictwa polubownego¹⁶. Zwolennicy rozpoznawania omawianych sporów przez sędziów państwowych nie szczędzą również słów krytyki pod adresem wyróżnionego powyżej arbitrażu przymusowego¹⁷. Podnoszą oni w szczególności okoliczność, że pojęcie przymusu znajduje się na przeciwnym biegunie większości koncepcji sądownictwa polubownego opartych na dwóch jego charakterystycznych elementach: podstawie umownej i funkcji jurysdykcyjnej¹⁸. Zdaniem przykładowo Ch. Jarrosson, arbitraż jest instytucją, za pośrednictwem której osoba trzecia reguluje spór, który przeciwstawia dwie lub więcej strony, realizując misję jurysdykcyjną, która została jej przez nie powierzona¹⁹. Taka definicja sądownictwa polubownego kładzie bez wątpienia nacisk na cechę jego dobrowolności, która objęta jest najczęściej zamiarem wszystkich osób pozostających w sporze.

Funkcjonujący w sferze sportu arbitraż przymusowy stanowi *prima facie* przeciwieństwo takiego rozwiązania. Zakłada on bowiem, że zawodnicy pragnący uczestniczyć w imprezach międzynarodowych organizowanych przez MKOl lub federacje sportowe, których unormowania przewidują odwołanie do arbitrażu, nie mają włą-

13 Por. J.A. Nafziger, L. Wie (1988), *China's Sports Law*, *American Journal of Comparative Law*, s. 453.

14 Por. A. Epstein (2003), *Sports Law*, New York, s. 265.

15 A.W. Wiśniewski (2008), Charakter prawny instytucji arbitrażu w świetle nowelizacji polskiego prawa arbitrażowego, *ADR*, nr 2, s. 55.

16 Tak np. Ch. Jarrosson (1987), *La notion d'arbitrage*, Paris, s. 14.

17 Por. A. Pinna, dz. cyt., s. 144.

18 Tamże.

19 Ch. Jarrosson, dz. cyt., s. 14.

ściwie innego wyboru niż zaakceptowanie zasugerowanej im drogi rozpatrywania ewentualnych sporów sportowych. Pozostaje rzeczą bezsporną, iż taki stan rzeczy jest trudny do zaakceptowania z punktu widzenia realizacji zasady prawa do sądu. Brak pełnej woli stron co do możliwości arbitrażowego rozwiązywania sporów wynikających z zaskarżenia decyzji dyscyplinarnych lub regulaminowych powinien *prima facie* otwierać drogę do załatwiania ich przez sędziów państwowych. Ale równocześnie istnieją istotne argumenty usprawiedliwiające lansowanie odmiennego rozwiązania. Z jednej strony należy zauważyć, że oczekiwanej przez podmioty ruchu sportowego integralności i nienaruszalności współzawodnictwa sportowego nie mogą zagwarantować niejednokrotnie sprzeczne orzeczenia sądów państwowych. Z drugiej strony można przyjmować, że te rozstrzygnięcia nie uwzględniają, mimo wszystko, transnarodowej natury sportu, kształtowanej przez działające w sposób monopolistyczny międzynarodowe i krajowe federacje sportowe zorientowane na podejmowanie działań zmierzających do unifikacji zasad organizacji i uprawiania danej dyscypliny sportu. Ich realizacja wymaga niewątpliwie zapewnienia jednolitego i ostatecznego rozstrzygnięcia jurysdykcyjnego w sporach, które wynikają m.in. z zaskarżenia decyzji dyscyplinarnych i regulaminowych wydanych po przeprowadzeniu zazwyczaj dwuinstancyjnego postępowania wewnątrzwiązkowego. W taką właśnie logikę działania może wpisywać się sądownictwo polubowne, nawet jeśli zarzuca mu się brak umownej podstawy funkcjonowania.

Nie deprecjonując samej zasady prawa do sądu, warto jednak podejmować próbę obrony zapatrywania, iż arbitraż w sprawach sportowych, wykazując określoną specyfikę, może być także traktowany jako forma korporacyjnej kontroli decyzji wydawanych w ramach postępowania wewnątrzwiązkowego. Brak umownej podstawy funkcjonowania arbitrow w sferze sportu uzasadnia poszukiwanie *ratio legis* ich działania w szerszej perspektywie prawnej. Należy przede wszystkim przyjmować, że występujące w wielu sferach życia gospodarczego i społecznego sądownictwo arbitrażowe o podwójnej naturze (umownej i jurysdykcyjnej) musi także uwzględniać specyfikę rozpoznawania sporów sportowych – powstających w ramach korporacyjnego ruchu sportowego, w szczególności po przeprowadzeniu dwuinstancyjnej procedury wewnątrzwiązkowej, zwłaszcza w sprawach dyscyplinarnych i regulaminowych.

Zagadnienie to musi być bliżej wyjaśnione. We współczesnych systemach prawnych, kluby i federacje sportowe działają jako osoby prawne, których wewnętrzna struktura opiera się na zasadzie członkostwa. Idea korporacji wyraża się w sferze sportu w wyodrębnieniu grupy osób (zrzeszenia) jako podmiotu, który występuje w obrocie prawnym samodzielnie w oderwaniu od swoich członków, reprezentując jednak ich zbiorowy interes, zwłaszcza ekonomiczny. Osoby prawne typu korporacyjnego mogą przy tym wchodzić w stosunki prawne i w spory nie tylko z podmiotami trzecimi, ale także z własnymi członkami²⁰ W ramach sądownictwa polubownego mogą być wobec tego rozstrzygane, co do zasady, korporacyjne sprawy cywilne, a więc także dotyczące

²⁰ Por. S. Sołtysiński [red.] (2010), *System Prawa Prywatnego. Prawo spółek kapitałowych*, Warszawa, t. 17 b, ss. 2-3.

praw podmiotowych wynikających ze stosunków prawnych istniejących między różnymi podmiotami stowarzyszeniowego ruchu sportowego.

Jak podkreśla F. Latty, w omawianym zakresie mamy zatem do czynienia z międzynarodowym arbitrażem korporacyjnym opartym na monopolistycznej pozycji światowych i kontynentalnych federacji sportowych oraz instytucjonalnej solidarności światowej wspólnoty sportowej²¹. W szczególności korporacyjną naturę TAS tłumaczy przede wszystkim konieczność stałej realizacji przez jego Zespoły Orzekające transnarodowego sportowego porządku prawnego zorientowanego na zachowanie spójności sportu. Mogą one w ten sposób zapewnić integralność i nienaruszalność współzawodnictwa sportowego, przejawiającą się w szczególności w jednakowym rozstrzygnięciu podobnych spraw wynikających z naruszonych reguł gry, których nie mogą zagwarantować, mimo wszystko orzeczenia sądów państwowych, wydane po przeprowadzeniu procedur sądowych, opartych na odrębnych podstawach prawnych.

Działające w ramach tak specyficznie ujętej struktury korporacyjnej podmioty ruchu sportowego mają przy tym do wyboru jedną z dwóch podstawowych form arbitrażu: *ad hoc* lub instytucjonalnego. Pierwszy z nich, nie ma charakteru trwałego i jest organizowany, co do zasady, samodzielnie przez strony, bez związku z jakąkolwiek strukturą arbitrażową. Arbitraż *ad hoc* jest powoływany tylko dla rozstrzygnięcia konkretnego sporu. Z chwilą więc wydania orzeczenia przez sąd polubowny *ad hoc* jego misja się kończy i przestaje on istnieć.

Przez arbitraż instytucjonalny (stały) określa się z kolei działalność sądów polubownych rozstrzygających spory na podstawie zasad (regulaminu) przyjętych przez konkretną instytucję arbitrażową²². Stały sąd polubowny tworzy trwałą instytucję, posiada swoją nazwę, siedzibę, własne władze oraz stały sekretariat, a także powinien dysponować regulaminem sądu, taryfą opłat oraz listą arbitrów.

W przypadku sądu polubownego *ad hoc* postępowanie arbitrażowe odbywa się na podstawie procedury, którą strony wspólnie stworzyły lub częściej zaadaptowały (w formie przykładowo regulaminu typowego) na potrzeby rozwiązania istniejącego między nimi sporu. W sferze sportu arbitraż *ad hoc* jest wykorzystywany przez organizacje sportowe, których działalność nie pozostaje funkcjonalnie w związku z MKOl i działającymi pod jego auspicjami międzynarodowymi federacjami sportowymi. W szczególności konflikty i spory powstające w sporcie samochodowym, zwłaszcza w ramach mistrzostw świata Formuły 1 poddawane są od lat 70. ubiegłego stulecia zespołom orzekającym powołanym do rozpatrzenia konkretnej sprawy, ale działającym pod auspicjami Międzynarodowej Izby Handlowej (ICC)²³

Arbitraż *ad hoc* miał być także w założeniu wykorzystywany dla rozwiązywania sporów transferowych powstających między klubami koszykówki należącymi do dwóch organizacji nie pozostających w żadnych związkach instytucjonalnych, tj. Międzynarodo-

21 Tak np. F. Latty (2005), *La lex sportive. Recherche sur le droit transnational*, Paris, s. 565; C. Chaussard (2006), *Les voies de règlement des litiges sportifs*, Dijon, s. 430.

22 Tak np. A. Tynel (1994), *Postępowanie arbitrażowe*, *Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego*, nr 1, s. 19.

23 Por. L.W. Craig, W.W. Park, J. Paulsson (2000), *International Chamber of Commerce Arbitration*, Paris, s. 13 i n.

wej Federacji Koszykówki (FIBA) i amerykańskiej ligi zawodowej National Basketball Association (NBA)²⁴.

W sferze sportu zarządzanego przez MKOl, narodowe komitety olimpijskie oraz międzynarodowe i krajowe federacje sportowe wykorzystywany jest natomiast szeroko arbitraż instytucjonalny. Jego zakresem objęci są członkowie organizacji sportowych lub osoby połączone z nimi stosunkiem licencji, poddane reglamentacji sportowej i władztwu stowarzyszeniowemu. Nie wykluczając ewentualności późniejszego złożenia skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego, mogą one zatem przewidzieć uprzednie rozpatrzenie przedmiotowych sporów w ramach arbitrażu instytucjonalnego, uwzględniającego specyfikę procedury mającej za przedmiot sprawy sportowe. Jej elastyczność, odformalizowanie, poufność i szybkość w powiązaniu z relatywnie niskimi kosztami postępowania mają w założeniu stanowić gwarancję orzekania ukierunkowanego na zachowanie integralności, jednolitości i nienaruszalności rozgrywek sportowych, których nie można osiągnąć, mimo wszystko, w ramach postępowania sądowego, zwłaszcza ze względu na ryzyko wydawania przez sędziów państwowych rozbieżnych orzeczeń.

Powyższe zalety sportowego sądownictwa polubownego, opartego także na wskazanej powyżej naturze korporacyjnej, powinny równoważyć bezsporny fakt, że arbitraż w sprawach sportowych zbudowany jest bardziej na fundamencie instytucjonalnym, aniżeli umownym, i także to, że ten system sądownictwa zamkniętego może na wielu odcinkach nie konweniować dobrze z ideą klasycznego sądu polubownego opartego na zasadzie dobrowolności.

Takie zalety arbitrażu instytucjonalnego sprawiają, iż korzystające z monopolistycznej pozycji w organizacji współzawodnictwa sportowego (i w zarządzaniu danym sportem) międzynarodowe federacje sportowe wykluczają możliwość poddawania sporów sportowych sądom państwowym (krajowym), które mogą orzekać w zróżnicowany sposób i zobowiązują osoby im podporządkowane – ze względu na konieczność przestrzegania jednolitych reguł – do kierowania tych sporów do lozańskiego TAS lub krajowych sądów polubownych na podstawie klauzul prorogacyjnych wprowadzonych do statutów i regulaminów międzynarodowych oraz narodowych federacji sportowych. Trudna jeszcze obecnie do wy tłumaczenia w wielu środowiskach specyfika arbitrażu w sprawach sportowych będąca pochodną jego korporacyjnego i instytucjonalnego charakteru powinna w perspektywie wyeliminować nieufność, jaka jeszcze wiąże z tą interesującą i skuteczną formą rozwiązywania sporów prawnych.

24 W dniu 9.05.1993 roku *FIBA* i *NBA* zawarły pierwsze Porozumienie dot. transferów zawodników (odnowione w dniu 14 maja 1997 roku), które zawierało klauzulę kompromisarską stosowaną w przypadku niemożności osiągnięcia zgody co do wysokości sumy transferowej w przypadku „przejścia” koszykarza z klubu *NBA* do klubu europejskiego lub działającego na innym kontynencie, pod auspicjami *FIBA*. Szerzej na ten temat zob. B.S. Meyer, A.N. Wise (1997), *International Sports Law and Business*, New York, s. 753 i nn.